L. 169|89.

Aleg. 94.

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego z petycyj c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego i lwowskiego o urządzenie składu chmielowego wraz z siarkarnią i prasą przy publicznych składach zboża i spirytusu w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie wniósł w porozumieniu i z poparciem c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie petycyę o utworzenie składu chmielowego wraz z siarkarnią i prasą przy publicznych składach zboża i spirytusu w Krakowie, odwołując się do Wysokiej Izby, iż ta, otaczając swą opieką w ogóle rolnictwo krajowe, znajdujące się dziś w tak ciężkich warunkach również i na jednę gałąź tegoż, mianowicie na chmielarstwo swą baczną uwagę zwrocić raczy i swego poparcia jej nie odmówi.

Kraj nasz dążący do podniesienia ekonomicznego stara się, o ile to jest w danych okolicznościach możliwe, nietylko o podtrzymanie i spotęgowanie istniejących już od dawna źródeł dochodu, ale i o wynalezienie nowych i dostarczenie im niezbędnych warunków rozwoju. Produkcya chmielu w kraju naszym, istniejąca od kilku dziesiątek lat zaledwie, zajęła tak co do uprawnianego obszaru, jak produkowanej ilości i jakości produktu, poważne w Monarchii miejsce. Mimo to nie zdołała się ona otrząść dotąd od zależności targów zagranicznych, które ją przygniatają i wyzyskują. Handel chmielem w kraju naszym nie jest skoncentrowanym, ale na drobne punkta produkcyjne rozstrzelonym, wskutek czego wielcy konsumenci i kupcy mają przystęp do tego produktu utrudniony. Wielkim konsumentom nie opłaca się żmudne i kosztowne jeżdżenie od jednego do drugiego miejsca produkcyi, wysyłają zatem swych agentów. Ci porozumiewają się z sobą i wiążą solidarnie, utrzymują w tajemnicy zawierane umowy i cenę, nakładają dowolnie warunki jak n. p. sprzedaż na 56 kilo, praktykowaną tylko u nas, nigdzie zaś za granicą, wyzyskują producentów, a swe nie małe wydatki z jeżdżoniem po kraju połączone, często na darmo, sumują skrzętnie i potrącają naturalnie od ofiarowanej ceny.

Wobec braku urządzeń do przeprowadzenia z chmielem niezbędnych manipulacyj w celu zakonserwowania go, producent zmuszonym jest chmiel wcześniej czy później sprzedać co roku, chcąc się od oczywistej straty całego sprzętu uchronić i w tych warunkach zdać się musi na łaskę i niełaskę agentów, którzy tylko wytrzymać i wyczekać potrzebują. — Chmiel galicyjski idzie za granicę do wielkich ognisk handlowych i tam utraca znamiona swego pochodzenia, powraca znów do kraju pod obcą firmą, zapłacony drogo, ale często nawet w tych samych workach. Konsumenci krajowi nawet, udają się dla zaopatrzenia swych potrzeb za granicę, gdzie jest towar skoncentrowany, gdyż tam mają wybór i ułatwienie zakupna większych ilości. Jedy-

nem wyjściem, jedynym warunkiem umożliwiającym rozwój chmielarstwa, a decydującym o jego dalszej egzystencyi jest pewna organizacya pod tym względem, pewna koncentracya towaru w kraju, ku czemu założenie składów chmielowych z odpowiedniem urządzeniem jest jedyną drogą.

Składy skupiłyby w sobie produkcyę krajową, dozwoliły wybór, ułatwiły dostęp do towaru wielkim konsumentom tak krajowym jak zagranicznym, unormowały ceny i warunki sprzedaży, uwolniły producentów od wyzyskiwania agentów, a przez odpadnięcie bardzo znacznych wydatków na przejażdżki za towarem, cenaby się podnieść musiała. Przez zaprowadzenie zaś siarkarni i prasy producenci uzyskaliby większą swobodę, wiedząc z góry, iż jeżeli chmielu nie sprzedadzą, mają możność zakonserwować go i są w stanie nieprzyjazną konjukturę przeczekać. Wreszcie chmiel galicyjski pojawićby się w handlu musiał pod własną firmą.

Zaprzeczyć się nie da, że założenie składów chmielowych jest piekącą koniecznością, że urządzone one byćby winny nietylko w Krakowie ale i we Lwowie. Znając jednak obecne położenie finansowe naszego kraju, Towarzystwa rolnicze lwowskie i krakowskie porozumiały się między sobą pod tym względem i uznały za stosowne na razie domagać się założenia składu chmielowego w Krakowie, a to z tej przyczyny, iż miasto to leży na zachodnim krańcu kraju, a zatem na końcu drogi, którą prawie cała produkcya krajowa do eksportu przeznaczona przechodzi i że założenie składów w tem miejscu na razie więcej potrzebie odpowiada.

Komisya gospodarstwa krajowego, zdając sobie z tego jasno sprawę, jest zdania, iż produkcya chmielu na tem większe poparcie zasługuje, iż jest u nas bardzo rozpowszechnioną, iż ludności miejscowej przez cały rok daje znaczny i stały zarobek, iż z zagranicy wprowadza do kraju bardzo znaczne kapitały.

Komisya podziela przekonanie Towarzystw rolniczych lwowskiego i krakowskiego, że założenie składu chmielowego już w roku bieżącym powinnoby być dokonanem; z uwagi jednak, że obecne położenie kraju z powodu klęsk tegorocznych nie pozwala na zwiększenie wydatków, chociażby najbardziej produktywnych, a z drugiej strony rzecz cała w ciągu roku lepiej przestudyowaną zostanie i tak Wydział krajowy jak i „dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu“, jako pełnomocnik działająca, będą w stanie dokładnie i we wszystkich kierunkach wykończony przedstawić projekt, z należytem uwzględnieniem koniecznej w naszem położeniu oszczędności, przeto komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by po zbadaniu warunków założenia składu chmielowego, przy składach publicznych dla zboża i spirytusu w Krakowie przedłożył Sejmowi na następnej sesyi wnioski odpowiednie.

Lwów dnia 20. października 1889.

Przewodniczący,
Stanisław Polanowski.

Sprawozdawca:
Dr. St. Larysz-Niedzielski.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie.